

Pielgrzym. 1846, t III.

ZAMEK W MIEŚCIE BRODNICY.

WSPOMNIENIE HISTORYCZNE,

PRZEZ

Wincentego Hipolita Gawareckiego.

Dulcis recordatio praeteritorum.

Przysł. łaciń.

Brodnica, po niemiecku zwana *Strasburg* (1) miasto starożytne, przy granicy polskiej od Prus, czyli przy wstępie do tychże nad rzeką Drwęcą (2) położone, niegdy do województwa Chełmińskiego, ziemi Michałowskiej (3), do tegoż wcielonej liczone, było starostwem niegrodowem, dziś do księstwa Poznańskiego, okręgu Kwidzyńskiego należące, w roku 1285 (4), przez Krzyżaków wybudowane, a wzmocnione zamkiem z muru, którego niniejszy opis podajemy.

(1) Patrz przypisy na stron: 168.

20.952

Zamek ów ogromny miał powierzchnią postać czworokątnej ponurej budowy, wznosił się na wzgórzu ręką ludzką, nad Drwęcą usypanem, ozdobny czterema wieżami na rogach gotyckiej architektury, murem oprowadzony, i otoczony w koło przekopami wodą z rzeki wprowadzoną napelnionemi, i te oddzielały go od miasta, a razem mocniły warownie jego. I teraz opływa zwałiska pozostałe też Drwęcą, ale przekopów, (fossów) umyślnie niegdy bitych, tylko małoznaczące pozostały ślady, z bram niegdy krzepkich ani szczątek nie pozostał.

Lustracya starostwa Brodnickiego z roku 1765 tak go opisuje:

«Wjeżdżając w dziedziniec z toruńskiego traktu brama do której most mały przez fossę. Po prawej ręce znać murowane były budynki, lecz zrujnowane. Dalej ciągnie się mur, na rogu baszta mała, od tej mur na okół, aż do oficyny w której Starostowie rezydencyą mają. Dalej mur w kłamrę idący do bramy do miasta wychodzącej, i mury do Drwęcy ciągnące. Fossa do koła zamku murami opasana, lecz miejscami nadrujnowane. Przez fossę do zamku wjeżdżając był most, lecz teraz wcale zgniły. Ściany zamku niezgorsze, na każdym rogu są wieże, których jest cztery; wewnątrz pokoje wszystkie porujnowane z przyczyny, że dachy poupadały i pogniły. W murach jest kaplica, także zrujnowana, dach nad nią dobry.»

Z warowni tej wieża pięknej budowy w ośmiogran wzniesiona, wysoka stóp 180, ocalała. Stoi obecnie

opuszczona i samotna, czyniąc smutne wrażenie przeszłości minionej; mury jej są mocne, trwale ochronione od czasu, i jest pewna śmiałość w poważnej jej postawie (5). Wyniosła nad inne niegdy baszty i budowle, zostawiała wewnątrz przez ślimakowe kręcone schody w związku z dachem. Drzwi do niej wchodowe były okute gwoździami żelaznymi, wąskie okna niejednostajnie wybite wpuszczały wewnątrz światło. Gzyms piękny z muru u jej wierzchu dany wiele jej przydaje ozdoby, nad nim wznosi się część dalsza wieży o połowę w objętości szczupła od części większej z fundamentów wywiedzionej, podobny pierwszemu gzyms kończą jej wysokość.

Napisu, daty, lub herbu, nie ujrysz na jej ścianach, prócz iż te żadnych rysów dotąd po sobie nie mają, i cechą starodawności są oznaczone; przed lat kilkunastu, część drugiego gzymsu, skutkiem czasu zapewne oderwawszy się z miejsca swego przeznaczenia spadła, i o kilka kroków u podnóżka wieży w massie spoczywa porośla trawą. Ściany jej pokryte mchem i szczerniałością przy odżyłej przyrodzie malują oczom sprzeczność (kontrast), jaką zwykle przedstawia starość obok młodości. Widok pamiątki tej historycznej roztkliwia duszę przychodnia, przywołując wiele wspomnień z ubiegłych wieków!

Podanie miejscowe naznacza jej budowy rok 1182, więc byłaby dziełem nie przez krzyżaków wystawioném, gdyż ci do ziemi Chełmińskiej dopiero w roku 1229 weszli.

Zwiedzającemu opuszczone te warownie, gdyby dzieje krajowe były tajne, trudną mogłoby być do wierzenia rzeczą, aby nigdy obronne te miejsca były tak ważnym punktem wojskowym, i aby twierdza ta zwaną była *kluczem do całych Prus*.

W końcu ośmnastego wieku, znacznie już nadniszczony zamek ów pozwolono rozbierać na stawianie domów w mieście, zostawując tylko na pamiątkę, wyniosłą wieżę, która wieki jeszcze przetrwać zdoła.

Wedle podań dawnych mieszkańców Brodnicy, świadomych umocnienia tegoż grodu, do obecnego czasu doszłych, prócz zamku, miasto murem w koło oprowadzone, a za tem rowem szerokim opasane było, baszty i wieże w pewnej odległości wznoszące się dodawały ozdoby i mocy.

Lustracya przywiedziona stwierdza to podanie w słowach:

«Miasteczko jest w kolo murem otoczone, miejscami jednak reperacyi potrzebującym; fossy w kolo murów po większej części pozawalane. Wieże i bramy murywane, przez Drwęcę jest most porządny, ze zwodem na żelaznych łańcuchach do podnoszenia.»

Dziś warowni tych w podaniu tylko i opisach kraju szukać potrzeba śladu.

Przystąpmy teraz do sprawdzenia tego w dziejach.

1. Roku 1298 Litwini w napadzie Prus, a szczególnie osad krzyżackich nowo powstających, zniszczyli Brodnicę (6) zamku jednak mocno przez krzyżaków bronionego niedobyli. W czasie Litewskich najazdów

Prus zwykle krzyżacy w zamkach schronieni, osad im przyległych obronić nie byli w stanie.

Władysław Łubieński, w Jeografii swojej powszechnej (7), mówi, iż miasto Brodnica od Litwy często najeżdżane i dezelowane było.

2. Po wiekopomnej bitwie (8), w d. 14 Lipca 1410 roku pod Grunwaldem i Tanenbergiem w Prusach stoczonej, Brodnica dotąd w posiadaniu krzyżaków zostająca, Władysławowi Jagielle poddała się, którą król tenże oddał Mikołajowi z Michałowa wojewodzie Sandomirskiemu w dzierżenie (9), lecz później z mocy układów, zwrócona została wraz z innymi grodami krzyżakom.

3. Roku 1414 znowu Polacy oblegli Brodnicę, lecz dla dzielnej jej obrony przez krzyżaków połączonej z pomocą skuteczną mieszkańców, niedobyli, tem więcej gdy oblegającemu wojsku zbywało na żywności (10). Krzyżacy wynagradzając wierność i wsparcie mieszczan Brodnickich, przyczynili im znacznie gruntów r. 1416. (11)

Bielski oblężenie to w ten sposób podaje:

«Roku 1414 wojsko polskie ciągnęło do Prus ku Chełmu i Toruniowi, któreby się miasta były bezwątpienia poddały, ale Mistrz Pruski Michał Kochmeister chcący je od tego odwieść, jako chytry, narządził posła takiego z listy swemi, który tak napisał do siebie imieniem tych, którzy się na Brodnicę zawarli.»

«Mistrzu nasz, wiedz pewnie, że się nie możemy długo bronić, boć nam niedostawa i strawy i strzelby,

przeto się nam przyjdzie poddać, jeśli nas w czas nieratujesz.

«Tenże poseł jechał w rzeczy z Brodnicy, do Malborka z listy, i listy dał zaraz, które gdy przeczytano, skokiem ciągnęli nasi dobywać Brodnicę, gdzie nie tylko samo przez się miasto dosyć było obronne, ale i ludzi było dosyć w nim, przetosz naszy niemogli im nie uczynić, i leżeli tam dosyć długo z wielkim utrapieniem swym, bo żywności niebyło. To bacząc Witołt pojechał precz, choć też to było przeciw królowi, takież i drudzy, wszakże przed się król odstąpić nie chciał, a o żywność się starał jak mógł najpilniej, zasylając dla niej daleko, i po całym ufcu ludzi. Dowiedziawszy się tego Pruski Mistrz że się ich wiele rozjechało, zebrał lud swój, i na tym był jakoby dał bitwę królowi. Słyszac tedy naszy że Mistrz ciągnie, byli temu radzi, i z ochotą go czekali, wszakże gdy już było blisko rozmyśliwszy się za się uciągnął nocą, i rozłożywszy po zamkach ludzie swe, trapił nasze gdzie mógł po drogach. Ale i na tym nie wskórał, albowiem gdzie się jeduo ukazali bili je wszędzie naszy, choć im też czasem było nierówno. Tę wojnę nazwali byli naszy *głodną* bo głód był wielki.»

4. W roku 1454, w czasie związku obywateli Prus przeciw zakonowi krzyżackiemu wynikłego, gdy stany pruskie wypowiedziawszy dalsze temuż zakonowi, posłuszeństwo Kazimierzowi IV poddały się, i zamki znakomitsze związkowym otworzyły bramy, komandor krzyżacki w Brodnicy ściśle opasany, i dłużej bronić

się niemogący, za hańbę poczytując poddanie się tym, których za poddanych zakonu uważał, zaprosił do siebie Jana z Kościelca wojewodę Inowrocławskiego, a starostę Dobrzyńskiego, i jemu zamek Brodnicki poddał (12).

5. Roku 1461, w tejże wojnie pruskiej za Kazimierza IV miasta Brodnicy dobyli krzyżacy przez nieostrożność Mikołaja Kościeleckiego; byliby i zamek tamieczny opanowali, gdyby z odsieczą nie przybył Piotr Dunin z Prawkowiec, podkomorzy Sandomirski, Hetman wojska zaciągniętego na wojnę do Prus, ten przebiwszy się przez wojsko nieprzyjacielskie, ratował swych, i żywności im dodał. (13)

6. Następnego roku 1462, usilnie krzyżacy dobywali tegoż zamku, o czem donosząc posłowie pruscy Gabriel Bazeński, (z Baisen) wojewoda Chełmiński, i Otto Machwic od szlachty, a od miast dwaj rajce Gdańscy, i ukazując królowi Kazimierzowi IV w jakim niebezpieczeństwie jest ziemia pruska, a osobliwie zamek w Brodnicy, na którego posiadaniu wiele królowi zależało, prosili go, aby się co prędzej do Prus stawił, gdyż o nim posłyszawszy nieprzyjaciel, nazadby się musiał cofnąć. Postępowali mu połowicę swych czynszów, i *cizę* (14) na żołnierza. Przeto król jął wnetże myśleć o tym jakoby ich ratował: Posłał zaciężnych żołnierzy Duninowi, który z nimi poszedł ku Brodnicy, lecz gdy się dowiedział, że nierówne są jego siły, bowiem krzyżacy lud swój ze wszystkich zamków jeszcze na siebie trzymanych zebrawszy, z tymże pod Brodnicę podstąpili, wten-

czas przeto wsteczne kroki przedsięwziął. Odwrót Dunina wprowadził załogę Brodnickiego zamku w taką rozpacz, iż ta mogąc się jeszcze czas niejaki utrzymać, dla ocalenia życia i majątku postanowiła zamek poddać krzyżakom, co nastąpiło w miesiącu Lutem tegoż roku, których to powodzenie w taką dumę wprowadziło, iż właśnie jakby wojnę zakończywszy największe sobie na dal pomysłności rokowali, a nawet ani wzmianki o zawarciu pokoju nie czynili. Tym czasem zaś nikogo z naszych nie było, któryby nie upłakiwał haniebnej straty tak warownej twierdzy, i na nieczynność i zwłoki nie-szczęśliwe pазbawiające sposobności kończenia wojny, nie narzekał. (15)

7. Załoga krzyżacka z Brodnicy w ówczas wypadająca trafiła przyległe Mazowsze, i ziemię Dobrzyńską. (16) Dowódcą jej był Bernard *Szumberski*, *Szumberg*, lub *Sonnenberg*, Czech rodem, sławny krzyżackiej strony rycerz.

8. Poznawszy atoli słabość sił zakonu, w obawie obłężenia Brodnicy i innych zamków pod swoją władzą zostających, przez wojska polskie, wszedł w umowę z królem Kazimierzem IV, i zgodzono się aby zamki i miasta Brodnicę, Chelmno, i Starogród, (Stargard, czyli stary zamek) bez żadnej od królewskiej strony napaści, trzymał, po zakończeniu wojny, wszystko wiernie królowi nagrodę przyzwoitą otrzymawszy, puścił. Tym czasem zaś miał się wstrzymać od wszelkiego nieprzyjacielskiego kroku przeciw królowi, nadto żołnierzy polskich, kupców, obywateli koronnych bez przeszkody

do miast swoich wpuszczać, a krzyżaków od nich odpędzać starać się. (17)

Dopiero po trzynastoletniej wojnie, a strasliwym kraju, o który wojowano, spustoszeniu, ugodą i pokojem w dniu 19 Października 1466 roku w Toruniu zawartem, województwa Pomorskie, Chełmińskie, Malborskie, i księstwo Warmińskie do Polski przyłączone zostały. Część wschodnia Prus, które są Prusami właściwymi zostawiona była krzyżakom, z obowiązkiem aby każdy nowo obrany Mistrz osobiście od króla i senatu inwestyturę na lenność odbierał, wielki Mistrz i kilku komandorów do rady czyli senatu przyjęci, z obowiązkiem dostawienia pewnej liczby ludzi w każdej potrzebie przeciw nieprzyjacielom Polski. (18) Rudolf poseł papieski, biskup Koryntyi do zawarcia tego z krzyżakami traktatu Toruńskiego rzeczywiście się przyłożył, (19) a przez to krajowi wielce się zasłużył.

9. Mimo umowy króla Kazimierza IV-go z Bernardem Szumberskim względem miast i zamków Brodnicy, Chełmna, i Stargardu zaszelej, Mistrz pruski Truchses, takowe od Jana Szumberskiego, syna Bernarda w roku 1478 wykupił, co nie onemu, lecz królowi należało uczynić, (20) a wzbraniając się wykonać przysięgę traktatem pokoju w roku 1466 zastrzeżoną, jawnie do wojny gotować się zaczął, i u Macieja króla Węgierskiego i u książąt Niemieckich pomocy poszukiwał. Po długich rozejmach i zwłokach, gdy go posiłki obcych zawiodły, a siłom polskim sam jeden wydołać nie był w stanie, wykonał nareszcie przysięgę wierności i pod-

daństwa królowi w mieście Korczynie dnia 9 Października r. 1479 łącznie z radą swoją zakonną, zobowiązawszy się Brodnicę, Chełmno, i Starogród tylko do Sgo Marcina tegoż roku dzierżyć, za powrotem przez króla złotych 8,000, które mistrz Szumberskiemu wyłożył. (21) Tym sposobem Brodnica wrócona została Polsce i jej zamek załogą polską obsadzony został.

10. Gustaw Adolf król szwedzki w wojnie będący z Polską w czasie panowania Zygmunta III-go przy końcu roku 1628 opanował Brodnicę i jej zamek.

Dziejopis życia dopiero wspomnionego monarchy wypadek ten opisuje:

Król szwedzki przybywszy do Prus w miesiącu Wrześniu tegoż roku, po rozłożeniu się obozem pod Kwidzynem, złożył radę wojenną, rozbierając na niej, czyli miał przystąpić do oblężenia Gdańska, czyli iść naprzód do bywać Torunia lub Brodnicy; zgodzono się na ostatnie miejsce, jako słabsze.

Brodnica, mówi tenże pisarz dziejów panowania Zygmunta III-go, (22) starostwo, długo mieszkanie królowy Szwedzkiej, Anny, siostry Zygmunta III-go, po zejściu jej oddaną była panującej królowej Konstancji. (23) Miasto i zamek lekkim tylko opasane murem, składem atoli było kosztownych sprzętów i zbiorów królowej. La Montagne oficer francuzki, w służbie polskiej z 400 piechoty niemieckiej, i chorągwią hajduków, straż miasta miał sobie powierzoną. Dnia 2 Października Gustaw rzuciwszy most przez rzekę Drwęcę, i zbliżywszy się do miasta, wraz prochy podsadzać i działami łuc

mury rozpoczął, drugiego dnia od oblężenia pokazał się Hetman W. Koronny, Kasztelan Krakowski, Koniecpolski, pod Michałowem, często dowódcy Brodnicy dając znać, że mu przyszedł na pomoc, częstemi nawet podjazdami trapiąc tylną straż Gustawa. Tak przeważna odsiecz podwoiła usiłowania Szwedów, by eo rychlej stać się miasta panami, podsadzone prochy wyłamały część murów, La Chapell, inżynier szwedzki, z drugiej strony miasta podkopy czynić zaczął w obliczu przybyłego wojska polskiego; mogło miasto trzymać się dłużej, przecież dnia 4 Października La Montagne warując sobie wolne wyjście, otworzył bramy Brodnicy, lecz skoro stanął w obozie polskim, stawiony przed sąd wojenny, za niedostatek wytrwałości dał głowę pod miecz katowski. Znalezione w mieście łupy wynosiły, jak twierdzi Loccinus, do sześciu beczek złota.

Tejże nocy zakłócił Koniecpolski radość nieprzyjaciół z wzięcia Brodnicy, o godzinie trzeciej przed świtem wpadły podjazdy nasze na nieprzyjacielskie czaty, i cały obóz napelniły trwogą. Gustaw Adolf wywodzi szyki swe całe, lecz hetman wierny postanowieniu swemu, unikania wstępnych bojów, niewyrusza z obozu. Niepokoi nieprzyjaciela podjazdami, trapi go w dzień i w nocy, te były sposoby, któremi wódz polski niszczył przeważne siły Szwedów.

Wówczas Wrangel, Feldmarszałek mianowany został dowódcą Brodnicy, wysłał z niej oddziały na niszczenie Mazowsza, a nawet i o oblężeniu Torunia zamyślał (24).

11. Roku 1629 Polacy oblegli Brodnicę, lecz po zwycięstwie przez Wrangla pod Górzniem odniesionym, zaniechali zamiaru jej odzyskania, (25) a tym czasem Wrangel Brodnicę w żywność, świeżą załogę opatrzył.

12. Traktatem w dniu 26 Września tegoż roku zawartym, Szwedzi Brodnicę królowi polskiemu wrócili, (26) łącznie z innymi miastami, prócz jednej Rygi, którą zatrzymali do zupełnego zakończenia o szwedzki tron interesu. (27)

13. Roku 1654 w czasie napadu pierwszego Szwedów za Jana Kazimierza na kraj polski, Stejnback, generał szwedzki opanował Brodnicę, (28) lecz ta po ustąpieniu czyli wypędzeniu Szwedów z kraju, pod panowanie polskie wróciła.

14. Anna, królowna szwedzka, siostra Zygmunta III, a ciotka syna jego Władysława IV, umarła dnia 6 Lutego 1625 roku w Brodnicy, długo zamieszkała w Polsce przy bracie swoim w dysydeńskiej wierze żyjąc, pani z świątobliwego życia i uczynków miłosiernych słynąca, ciało jej tymczasowie bez publicznego pogrzebu w Brodnicy złożone było. Dopiero w roku 1636 dnia 16 Lipca pogrzeb jej staraniem Władysława IV w Toruniu, dokąd reszty jej ziemskie przewieziono, odprawiony został z królewską okazałością, i na nim z rozkazu Władysława IV przodkował w imieniu królewskim książę Krzysztof Radziwiłł, wojewoda Wileński, tudzież zatrudniali się ceremoniami Jędrzej Rej Libuski, Zygmunt Guldenstern, Sztumski starostowie, kalwini, przy lic-

nym zjeździe wielu senatorów, panów, i innych urzędników krajowych, na ten obchód zaproszonych. (28).

Dla tejże królowny wzniesiony został w kościele Toruńskim pod tytułem Panny Maryi, w zarządzie OO. Bernardynów będącym, w kaplicy obok wielkiego ołtarza wspinały nagrobek, z pięknym z białego marmuru posągiem, a więcej jeszcze, takimiż filarami (słupami) i frontonem doryckiego porządku; jak zdoła bazylikę tę, tak zadziwia historyczną prawdą iż pomnik ów za opanowaniem Torunia przez Szwedów, wstrzymał ich od zamierzonego zburzenia miasta tego pierwszy raz zapewne śmierć swą kosą, oręż odparła, i życiu służyła!

Nagrobek ten z woli i nakładem rządu pruskiego, pod którego obecnie panowaniem zostaje Toruń, odnowiono (29).

Z przytoczonych wypadków, jakim miasto i zamek jego w ciągu wojen z krzyżakami i szwedami prowadzonych podlegały, łatwo przekonywamy się iż na posiadaniu grodu tego warownego wiele stronom wojującym zależało i że czy przy zdobywanu go, lub odzyskiwaniu, walki zacięte staczane były! A lubo częstokroć nieprzyjaciel miasto posiadł, przecież warowniejszy od niego zamek długo wstrzymywał zapędy jego. Dziś niestety! gruz, rumowiska, rozsepy, wadoły, podania mniej pewne, domysły wątpliwe raczej oznaczają miejsce rycerskiego nigdy grodu, przy zdobywanin którego Litwini, krzyżacy, Szwedzi, i Polacy kruszyli oręż. Tak to wszystko przechodząc w nicość zbiega do oceanu przeszłości.

Jedną i wyłącznie samą tylko historią w późne wieki wskazuje ślady istnienia znikłych pokoleń, ich spraw i dzieł, zgodnie przeto z Ciceronem powtórzyć można:

«*Historia est testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, magistra vitae, nuntia vetustatis.*»

Historia jest świadkiem czasu, światłem prawdy, żywotem pamięci, mistrzynią życia i głosicielką starożytności.

Przypisy.

(1) Brodnica od brodów, czyli miejsc błotnych otrzymana, nazwę, liczy obecnie przeszło 2,000 ludności, a domów 168, po większej części budowanych w mur tak zwany pruski. Dawniej posiadała 5 kościołów i 2 klasztory, jako to: kościół farny pod tytułem: Stej Katarzyny, kościółki Sgo Ducha i Sgo Jerzego, oraz klasztory OO. Reformatorów i Franciszkanów, te dziś do dwóch świątyń ograniczone zostały. Po zgorzeniu przed kilkunastu latami, wiele domów tu wystawiono, szczególnie wzniesiono piękny kościół z muru dla wyznawców Augsburskich, z resztą zwaliska i wądoły otaczają to miasto. Położenie jego jest przyjemne, ożywione rzeką Drwęcą obok niego płynącą, która go czyni zdatnym do handlu i przemysłowych zakładów.

(2) Drwęcę dawniej zwano Drwiącą, Drewiną, Drewiążą, po niemiecku Drebnitz, Dribentz, Drewenz, odgranicza terazniejsze księstwo Poznańskie od Prus, wpada blisko Torunia do Wisły, wody jej bystro płyną, jest rybną, węgorze szczególniej poławiają się, na wiosnę wychodzi z brzegów swoich, i zalewa przyległe okolice, nadbrzeża jej są oparczyste.

(3) Województwo Chełmińskie zamykało w sobie ziemię Michałowską leżącą między rzekami Brodnia i Drwęcą złączoną w wspólnym z sobą rządzie, mającą jednak oddzielnego sędziego ziemskiego Michałowskiego, który odbywał sądy w Brodnicy, i w Nowym mieście (Novum Forum Neumark). Herbem województwa tego był orzeł biały w czerwonym polu z koroną na szyi, w zbrojnej ręce miecz goły, z wymierzeniem na cięcie. Ziemia Michałowska w r. 1303 przez krzyżaków opanowana pod pozorem zastawy w summie 300 grzywien pruskich, a później sprzedana przez Leszka księcia Kujawskiego tymże, była przyczyną okropnych wojen z krzyżakami za Władysława Łokietka wszczętych. Krzyżacy zwali ją Michlevia, dopiero traktat z r. 1466 Polsce ją wrócił. Stolicą jej było miasteczko Michałów, do niej należała Brodnica, w której się sądy odbywały.

(4) Lat temu 560.

(5) Z licznych twierdz i zamków mocnych i ozdobnych, w każdym z znaczniejszych miast w Polsce znajdujących się, dziś zwaliska, stopy gruzów, ułamki ma-

loznaczne zaległy, innych nawet istnienia ślad tylko w historii pozostał, o niektórych zaś bycie i miejscu wieże dotąd pojedynczo wznoszące się potomnym przynoszą świadectwo, jako to: w Kruświcy, Płocku, Łęczycy, Czersku, Brodnicy, Ojcowie, Inowrocławiu, Kazimierzu dolnym Liwie, i t. p. Wieki przetrwały, i wieki jeszcze miejscem, w których istnieją, ozdobą przyświecać będą Sposób ich budowy, odległej starożytności sięgającej cechą nieskazitelności jest naznaczony. Burze, pioruny, wichry, zmiany por roku żadnego śladu na nich nie zostawiają, zdaje się iż naigrawają się z mocy czasu, który pożyć ich łatwo nie może.! Nie dziw więc iż enotliwe matrony w chwilach rozpusty, i rozprzężenia porządku w kraju, szukały, w wieżach jako w miejscach nad inne części zamku pewniejszych, dla siebie przytulku i ocalenia!. Wyjątek z opisu Czerska, W. H. Gawareckiego, umieszczonego w kalendarzyku politycznym na rok 1835, części statystyczno-histor. str. 6.

(6) Święcki w opisie starożyt: Polski wyd: II z r. 1828 T. I str. 391.

(7) Wydanej w r. 1736 na str. 403.

(8) Którą słusznie walką ludów zwaćby można.

(9) Kroniki Marcina Bielskiego wyd. Gałęzowskiego w Warsz. 1830 księga III str. 30 i 31. Nowy ten zarządca znalazł w Bohnicy wielkie bogactwa i koszatowne księgi tych część król Jagiello kościołowi Krakow: znaczniejszą Wileńskiemu i innym w Litwie rozdał.

(10) Tejże księga III str. 64—66.

(11) Lustracya z r. 1765 wspomina, iż miasto

Brodnica w nagrodę dzielności swojej otrzymało 2 wioski wiecznymi czasy dziedziczne, Michałowo i Burgerdorf.

(12) Kronika Bielskiego ks. IV str. 49, i Panowania Kazimierza Jagiellończyka p. Albetrandego w Warszawie 1826 T. I str. 135.

(13) Kronika Bielskiego księga IV str. 108.

(14) Ciza, podatek, pobór w Prusach zwany, trwający lat ośm.

(15) Kroniki Bielskiego ks. IV str. 112. i panowania Kazimierza IV Jagell. T. I str. 257. a Bielski w ks. IV str. 126.

(17) Panowanie Kazimierza IV, T. II, str. 19 Bielski w księdze IV str. 137.

(18) Panow: Kazim: IV, T. II, str. 73.

(19) Krömer T. II lib. 26. Dzieje królestwa pols. p. Bandtkiego wyd. II w Wrocławiu u Korna 1620. T. II. str 66 i Teodora Wagi Historia książąt i królów pol. wyda. Zawadzkiego w Wilnie 1824 str. 158.

Treść pokoju tego: Prussy zachodnie do króla, wschodnie do krzyżaków należeć mając W. Mistrz tychże hołduje królowi, i powinien mieć pierwsze w senacie miejsce po lewej ręce, niepodlega odtąd, prócz króla nikomu tylko duchownej Papieża władzy. —

(20) Kroniki Bielskiego ks. IV str 9.

(21) Kroniki Bielskiego ks. IV str. 16.

(22) w Tom. II str. 486 w Warsz: u Zawadz: i Węckiego.

(23) Sejm Warszawski w r 1626 odbyty począł się od skarg na króla, że starostwa Brodnickie i Golubskie

po zejściu królowej Anny siostry swojej dał królowej małżonce Konstancyi, bez dolożenia się stanów. str. 280
 Historji Teodora Wagi.

(24) Dziejów król pols. p. Bandtkiego T. II str. 277.

(25) Opisu staroż: Polski. p. Święckiego T I str 391.

(26) Dzieje panowania Zygmunta III Tom 3. str. 524.

(27) Historji Wagi str. 148.

(28) Dzieje narodu polskiego za panowania Władysława IVgo p. Kaj: Kwiatkowskiego w Warszawie drukiem Glücksberga r. 1828 str. 148.

(29) Królowna Anna urodziła się w Szwecyi, w Eskilstuna dnia 17 Maja 1568 roku, wychowała się na dworze brata swego Zygmunta w Polsce, a mając sobie przez niego nadane starostwa Brodnickie i Golubskie w zamkach tychże mieszkała naprzemian, a w pierwszym zesła z tego świata r. 1625, miała zaś w rynku Brodnicy kamienieć na nabożeństwo jej wyznania przeznaczoną. Była to pani, prócz natchnień miłosiernych, kochająca nauki. Bawiła się nawet i chemią, czego jak Hoffman twierdzi, pozostały ślady w Brodnicy, gdzie do końca dni swoich, przebywała. Szymon Syreński, czyli Syreniusz, nauczyciel od r. 1589 sztuki lekarskiej w akademii krakowskiej, zbierając zioła i opisując tak dla własnej nauki, jako i uczniów swoich, ułożył w języku polskim zielnik, dzieło to obszerne, dopiero po zgonie jego Gabryel Janicki, lekarz i nauczyciel w tejże akademii wydał z napisem: *O przyrodzeniu i użyciu ziół*, w Krakowie roku 1613 z rycinami. Do wydania tego wsparła Janickiego nakładem potrzebnym taż Anna kró-

lewna. Największą dzieła tego zaletą, które od dawniejszych za poprawnniejsze, i dokładniejsze jest miane, stanowi to, iż autor w nim zgromadził rośliny krajowe, ich użytek opisał, i ojczysto-krajowe nazwiska zachował. Zdanie Jundziła znawcy wybornego w tej umiejętności poehlebną dają mu zaletę. Przypisanie tego dzieła jest uczynione królownie Annie, i rzadkiem jest w kraju naszym. (Obraz wieku panowania Zygmunta III-go przez Siarczyńskiego, w Lwowie r. 1828, T. II, str. 245.)

USZU JALISAN

—————
—————



1111111